



Prof. zw. dr hab. Krzysztof Pilarczyk

Uniwersytet Jagielloński, Instytut Religioznawstwa
adres prywatny: 31-139 Kraków, ul. Łobzowska 61/4, tel. 12-359-53-05
e-mail: krzysztof.pilarczyk@uj.edu.pl

OCENA

pracy doktorskiej Pana mgr. lic. Krzysztofa Jana Wojtyry
Biblia Ekumeniczna (2017) w tradycji polskiego edytorstwa biblijnego
Wrocław: Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, 2022, ss. 240
Promotor: ks. dr hab. Rajmund Pietkiewicz, prof. PWT

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska Pana Krzysztofa Jana Wojtyry składa się z wykazu skrótów, wstępu, trzech rozdziałów, zakończenia, bibliografii, wykazów tabel i ilustracji, obejmując łącznie 240 stron. Ponadto dołączona została do niej płytka DVD+R ze źródłami archiwalnymi wykorzystanymi w pracy.

Już na wstępie należy stwierdzić, że jest to rozprawa spełniająca w podstawowym stopniu wymogi prac, które są podstawą awansu akademickiego i może być poddana ocenie jako rozprawa doktorska. Jej ocena wymaga odpowiedzi na kilka ważnych pytań. Po pierwsze, należy wskazać zasadność podjęcia tematu (czy zasadne jest podjęcie tematu badań i jaki jest to obszar badań); po drugie, ocenić wyznaczoną przez doktoranta drogę postępowania badawczego i jej kolejne kroki (czy właściwa jest struktura rozprawy, sformułowane hipotezy badawcze, nakreślenie drogi postępowania badawczego itp.); wreszcie ocenie podlega dobór metod zastosowanych w pracy wraz z bazą źródłową (czy właściwie został wybrany materiał źródłowy i literatura przedmiotowa oraz metoda badań?), i na koniec ocenie podlegają rezultaty (wyraźne wnioski) wynikające z poszczególnych rozdziałów zestawione w zakończeniu rozprawy. Wszystkie te częściowe pytania przyczyniają się do odpowiedzi na (określone Ustawą) zalecenia, że rozprawa „powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej”.

Tytuł pracy. Rozprawa nosi tytuł *Biblia Ekumeniczna (2017) w tradycji polskiego edytorstwa biblijnego*. Wynika z niego, że autor czyni przedmiotem badań *Biblię Ekumeniczną* (dalej *BE*) wydaną w 2017 roku w dwóch edycjach, choć autor nie określił tego wyraźnie we wstępie, lecz dopiero w dalszej części pracy i bibliografii. Jedna obejmuje Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu *bez ksiąg deuterokanonicznych*, druga zaś *z księgami deuterokanonicznymi* (obie opublikowane w 2017 roku). Przez „tradycję polskiego edytorstwa biblijnego” w aspekcie ilościowym i jakościowym rozumie dotychczasowe tłumaczenia Biblii na język polski przez różne Kościoły chrześcijańskie, biorąc pod uwagę teoretyczne założenia im towarzyszące i ich aplikację do prac nad *BE*, która wpisuje się w ruch ekumeniczny rozwijany od przeszło stu lat i znajdujący nowy impuls w nauczaniu Kościoła Katolickiego wyrażony na II Soborze Watykańskim i po nim.

Z tytułu jasno wynika, co ma być przedmiotem pracy. Sformułowanie tytułu rozprawy nie budzi zastrzeżeń. Zgodnie z wymogami rozpraw doktorskich łatwo w nim dostrzec problem badawczy, jasno zdefiniowany zakres badań oraz kierunek rozważań. Doktorant wskazuje tym tytułem, że podejmuje problem z obszaru badań teologicznych, które posiłkują się metodyką częściej wykorzystywaną w obszarze nauk humanistycznych.

Temat rozprawy i jej problemy badawcze. Praca dotyczy stale obecnego od przeszło stu lat w teologiach chrześcijańskich problemu jedności Kościoła, zwłaszcza w obszarze hermeneutyki biblijnej, która wyraża się głównie w tłumaczeniach Biblii – podstawowego źródła (obok tradycji) nauczania teologicznego. W niniejszej rozprawie uwaga jest skoncentrowana na wydanej w Polsce w języku polskim *BE*, bez wątplenia na niezwykłym dziele rodzimych biblistów, którzy dokonali nim przełomowego osiągnięcia, zwłaszcza w zakresie teologii ekumenicznej oraz translatorstwa i edytorstwa. Uczynienie tego dzieła przedmiotem rozprawy doktorskiej było w pełni zasadne, tym bardziej, że dokonało się pod opieką naukową wybitnego znawcy tej problematyki, ks. dra hab. Rajmunda Pietkiewicza, profesora PWT we Wrocławiu.

Autor rozprawy ujął szczegółowe problemy badawcze podjęte w rozprawie w jedenaście punktów (s. 8). Zaproponowany porządek wywodu jest logiczny. Nie będę go tu przytaczał *expressis verbis*. Szkoda, że autor we wstępie nie przedstawił problematyki badawczej przed (wprawdzie lakoniczną) prezentacją stanu badań. Niemniej wniosek wyprowadzony był właściwy: potrzeba podjęcia na wstępnym etapie badań źródłowych. Znalazł je przede wszystkim w archiwum Towarzystwa Biblijnego w Polsce, w

mniejszym stopniu u indywidualnych osób. Zestawienie ich na oddzielnym nośniku (płytką DVD) było zasadne, bo inne rozwiązanie (aneksy do pracy) znacznie powiększyłoby jej objętość, co wręcz byłoby niewykonalne. Rezultat tych prac jest imponujący. Autor odnalazł 27 tys. stron (w formacie A4) materiałów. Wykorzystał 357 dokumentów o łącznej objętości 1613 stron (format A4). Do źródeł zaliczone zostały także (i to słusznie), obok edycji z tekstem *BE*, publikowane recenzje, opracowania, relacje prasowe i internetowe oraz nagrania. Zdołał również zebrać relacje i informacje pochodzące od osób bezpośrednio związanych z procesem wydania *BE*. Autor zachował się wobec zebranych źródeł jak wytrawny badacz. Poddał je krytyce historycznej, co podnosi wartość jego pracy.

Dysponując tak rozległym materiałem źródłowym, autor stanął przed wyborem metody badawczej, która byłaby adekwatna do postawionych celów. Choć praca wpisuje się w dziedzinę teologia, dzisiaj można ją przyporządkować do nowo utworzonej w polskiej nauce dyscypliny „nauki biblijne”, sięga do instrumentarium badawczego z zakresu bibliologii (księgoznawstwa naukowego), do czego zachęcała Papieska Komisja Biblijna w dokumencie wydanym w 1993 roku *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* (podrozdział *Metody odwołujące się do nauk humanistycznych*) oraz wzoruje się na metodyce stosowanej przez swego promotora w *Biblia Polonorum*. I tak na pierwszym etapie autor uporządkował zebrany materiał źródłowy. Następnie opracował historię przekładów ekumenicznych i ich wydań. W końcu syntetycznie określił znaczenie *BE* dla kultury biblijnej w Polsce oraz zapóźnionego ruchu ekumenicznego i nakreślił przewidywane losy tegoż przekładu.

Ocena metodologii. Realizacja tematu wymagała zastosowania odpowiednich metod badawczych. Zwykle oczekuje się od autora pracy deklaracji metodologicznej z metapoziomu już we wstępie do pracy. Tak też uczynił autor. Sięgnął do bibliologii i stosowanych przez nią metod, rzadko wykorzystywanych przez biblistów. Wybrał bardzo trafnie metodę funkcjonalną, obejmującą poszczególne etapy życia książki (produkcję, dystrybucję i konsumpcję). To pozwoliło mu na kompleksowe ujęcie procesu powstawania *BE*. Wybór tej metody pozwolił z jednej strony uzupełnić lukę historii polskich przekładów Pisma Świętego, z drugiej zaś, zawęził jednocześnie obszar badawczy, czego autor był świadomy. Nie podjęto w pracy szczegółowej analizy języka przekładu, wyborów w tym zakresie, przed jakimi stawał międzywyznaniowy zespół tłumaczy, a także aspektów teologicznych tłumaczenia, co nadawałoby się na oddzielną rozprawę

doktorską.

Struktura pracy i kierunki badań. Już we wstępie odnaleźć można prezentację koncepcji pracy. Autor postawił sobie za cel ukazać genezę (tło historyczno-teologiczne), historię powstawania *BE*, jej recepcję i funkcjonowanie w polskim społeczeństwie w aspekcie wielowyznaniowym oraz znaczenie dla przyszłości ruchu ekumenicznego, przede wszystkim w obszarze biblistyki uprawianej międzykonfesyjnie. W zakończeniu ujął syntetycznie rezultaty prowadzonych badań, trafnie dokonując ich podsumowania. Potwierdził tym samym, że przyjęta koncepcja pracy przełożyła się na jej strukturę, odpowiadając postawionym celom badawczym.

W pierwszym rozdziale *Tło powstania BE w języku polskim* (s. 13-44) zwięźle przedstawił nauczanie Kościołów chrześcijańskich o ekumenicznym tłumaczeniu i wydawaniu Biblii. Jednocześnie ukazał, jak polskie wysiłki biblistów wyglądają na tle analogicznych prac podejmowanych w obszarach języka angielskiego, francuskiego, włoskiego, japońskiego, niemieckiego i językach funkcjonujących na Półwyspie Iberyjskim.

Drugi rozdział, najobszerniejszy (s. 45-184), dotyczy historii *BE* w języku polskim, siłą rzeczy jest mocno faktograficzny, koncentrując się na żmudnej rekonstrukcji dziejów zespołu podejmującego trudne zadanie translatorskie i edycyjne, począwszy od 1993/1994 roku oraz opisując meandry jego działalności. Nie pominął w nim autor rekonstrukcji założeń przyjętych dla polskiego przekładu ekumenicznego i historii współpracy w tym zakresie Kościołów, które oddelegowały do niej swoich przedstawicieli. Zestawił także wszystkie wcześniejsze, cząstkowe tłumaczenia ekumeniczne (w sumie trzynaście) wydane pomiędzy 1997 a 2016 rokiem. Ich zwieńczeniem było opublikowanie *BE* w dwóch mutacjach, z księgami deuterokanonicznymi i bez nich. Ten obszar prac należy szczególnie docenić, ponieważ dokumentuje on w sposób profesjonalny historię powstawania *BE*, czego nikt wcześniej nie dokonał i po raz drugi prawdopodobnie już nie podejmie, a dla polskiej bibliologii i biblistyki oraz ruchu ekumenicznego ma pierwszorzędne znaczenie, wpisując się w duże dzieło zainspirowane przez ks. prof. R. Pietkiewicza *Biblia Polonorum*.

Trzeci rozdział dotyczy znaczenia *BE* dla kultury biblijnej w Polsce (s. 185-209). Autor słusznie docenia pozytywne skutki współpracy biblistów przynależących aż do 11 konfesji, czym zasłużyli sobie w jego opinii na uznanie za „ewenement na skalę światową”

(s. 185-186), który pozwolił ożywić ruch ekumeniczny w Polsce, przełamać opory między konfesjami i zrewidować wcześniejsze postawy istniejące między nimi. Autor dostrzega też odmienną kontekstu historyczno-kulturowego polskiego tłumaczenia od wcześniejszych zagranicznych dzieł translatorskich, wskazując na brak w nim perspektywy misyjnej. Nie dostrzega jednak innego zjawiska, któremu polski przekład może być przydatny, mianowicie dużej polskiej polonii rozproszonej po świecie, a liczącej blisko 20 mln osób.

Polski zespół tłumaczy wypracował również, co dostrzeżone zostało w pracy, metodę zespołowo-komisijną, która wprawdzie wydłużyła czas przygotowania przekładu, ale okazała się przydatna dla rozwoju polskiej biblistyki w aspekcie ekumenicznym.

Autor nieco więcej miejsca poświęcił zastosowanemu w tłumaczeniu stylowi biblijnemu. Wyróżnia go – według niego – zwłaszcza odmienne niż we wcześniejszych konfesyjnych tłumaczeniach stosowanie spójników, imiesłowowych równoważników zdań, biblijne słownictwo i frazeologia oraz biblijna metaforyka. Ustrzeżono się jednocześnie, co dostrzega autor, potoczności języka, w tym slangu, i pójścia w kierunku tzw. przekładu dynamicznego. *BE* wpisuje się jednocześnie w trwającą w tym obszarze dyskusję, wykazując, że uwspółcześnienie języka Biblii może iść w parze z zachowaniem polskiego stylu biblijnego.

Autor, stosując metodę bibliologicznofunkcjonalną, kompetentnie syntetycznie opisał jakościowy i ilościowy rozwój polskiego edytorstwa biblijnego, jaki dokonał się dzięki *BE*. Nie omieszkał też spojrzeć na nowy przekład w aspekcie futurologicznym, twierdząc, że prognozy dotyczące dalszych losów *BE* zależą od kondycji polskiego ruchu ekumenicznego i zaangażowania duchowieństwa na rzecz jej propagowania.

Ocena postępowania badawczego i rozwiązania postawionych kwestii. Trzeba podkreślić, że doktorant zadbał o właściwą objętość każdej części, dostosowując ją do celu badawczego. I tak pierwszy rozdział, będący wprowadzeniem do zagadnienia, ma charakter syntetyczny, natomiast dwa następne są obszerniejsze i mają charakter bardziej analityczny. Autor, jak wynika z przedłożonej pracy, ma świadomość, że podjął się pracy pionierskiej, wypełniając lukę w historii polskich przekładów Pisma Świętego. Zebrana przez niego baza źródłowa jest imponująca. Kwerenda pokazała jednak, że pomimo upływu zaledwie blisko trzydziestu lat od rozpoczęcia prac nad *BE* materiały są niekompletne. Tym większa jego zasługa, że skrupulatnie je zebrał, skatalogował, opisał i dokonał na ich podstawie historycznej krytyki procesu powstawania *BE*. W tym

aspekcie jego postępowanie badawcze należy uznać za właściwe i profesjonalne. Jednocześnie wskazał na dalszą perspektywę badawczą, zwłaszcza w obszarze, *stricte* teologicznym i językoznawczym.

W tej merytorycznej konkluzji należy stwierdzić, że praca zbudowana jest przejrzysto, w sposób przemyślany, z wyraźnym planem, a jej strona edycyjna idzie w parze z merytorycznym wywodem. Autor trzyma się zakresu pracy określonego w tytule. Udało mu się zachować naukowy charakter rozprawy, o czym świadczy zastosowana akrybia. Na pochwałę zasługuje jego erudycja i dobrze prowadzona narracja. Tak więc doktorant dowiódł, że nie tylko opanował bogaty materiał badawczy, ale formułowane twierdzenia dobrze uzasadniał. Również strona edycyjna pracy domaga się oceny. Widać w tym zakresie staranność. Ortografia jest poprawna. Zapis bibliograficzny cytowanych publikacji poprawny i jednolity. Łamanie tekstu staranne.

Bibliografia. Należy jeszcze kilka słów powiedzieć o bibliografii, która stanowi element oceny rozprawy doktorskiej. Dobór materiału źródłowego i literatury przedmiotowej dokonany został poprawnie, a podział materiału został dokonany odpowiednio do zakresu i struktury pracy. Opisy bibliograficzne sporządzone zostały zgodnie z akrybią przyjętą w pracach naukowych.

Konkluzje. Odwołajmy się jeszcze raz do wymogów Ustawy, których spełnienie jest decydujące do rozstrzygnięcia, czy rozprawa ta może być podstawą do otrzymania stopnia doktora. Na trzy pytania Ustawy (czy rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego?; czy rozprawa doktorska wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej?; czy rozprawa doktorska wykazuje umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej?) należy odpowiedzieć twierdząco. Nie ma wątpliwości, że podjęty problem stanowi ważne zagadnienie współczesnych badań teologicznych z obszaru biblistyki. Oryginalności rozwiązania problemu dopatrzeć się można przede wszystkim w dokumentacyjnym i kulturowym opisie procesu powstawania *BE* w języku polskim. Doktorant wypełnia istniejący brak w tym obszarze. Nie pozostaje najmniejszej wątpliwości, że autor wykazał się w tej pracy znaczną wiedzą teoretyczną zarówno w obszarze biblistyki oraz z zakresu metodologicznego wykorzystania osiągnięć bibliologii. Zgodnie z wymogami ustawy doktorant potrafi też rzeczowo i dogłębnie analizować źródła w aspekcie historycznym, kulturo-

wym, hermeneutycznym i teologicznym, zwłaszcza ekumenicznym. Bezspornie zatem doktorant z tych wymogów Ustawy wywiązał się w takim stopniu, aby widzieć w tej rozprawie podstawy do otrzymania stopnia doktora.

Stwierdzić trzeba, że Pan mgr lic. Krzysztof Jan Wojtyra przedstawił dobrą rozprawę doktorską, zasługującą na wyróżnienie. Podjął w niej niezwykle pionierskie zadanie. Efektem jest praca twórcza, ciekawa heurystycznie i oryginalna, która zasługuje na pozytywną ocenę. Przedstawione w niej zostały sprawy trudne, zarówno dla kultury, jak i teologii. Rozprawa została napisana jasno, prostym językiem, bez zawiłości stylistycznych. Autor wykazał się umiejętnością analiz tekstów źródłowych, opanował sztukę interpretacji i w sposób istotny wzbogacił wiedzę na temat historii polskich przekładów biblijnych. Propozycja myślowa w niej zawarta jest interesująca zarówno dla biblistyki, jak i językoznawstwa oraz kulturoznawstwa. Rozprawa przyczynia się nie tylko do pogłębienia wiedzy na powyższe tematy, ale staje się też doniosłą inspiracją do dalszych badań.

Biorąc pod uwagę pozytywne oceny merytoryczne, metodologiczne i formalne, stwierdzam, że rozprawa doktorska Pana Krzysztofa Jana Wojtyry spełnia z naddatkiem wymagania, jakie przed rozprawami doktorskimi stawia prawo o tytułach i stopniach naukowych. Uważam, że przedstawiona rozprawa stanowi podstawę do realizacji dalszych etapów przewodu doktorskiego. Przedkładam wnioski o przyjęcie recenzowanej dysertacji i dopuszczenie doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kraków, dnia 11 listopada 2022 roku

